

Dlaczego nowe studia kulturowe?

Jacek Kochanowski
Tomasz Wrzosek

Ta książka jest eksperymentem, postulatem i zaproszeniem do dyskusji.

Niniejsza książka jest eksperymentem z możliwości (lub niemożliwości) ożywienia w polskiej nauce nurtu tzw. nowej humanistyki lub inaczej post-humanistyki, czyli wszystkich przedsięwzięć teoretycznych i badawczych, które, w sprzeczności wobec pozytywistycznego paradygmatu „wzniosłej”, obiektywnej, fundacjonistycznej nauki realizującej funkcję wiedzy-władzy, odrzucają założenie istnienia „punktu widzenia znikąd” i zgodnie z ustaleniami współczesnej socjologii wiedzy uwzględniają niepodważalny fakt powiązania **każdej** wiedzy naukowej z partykularnymi interesami, ideologiami i eschatologiami. Uznają polityczność wiedzy, szczególnie wiedzy humanistycznej (w tym społecznej), będącą grzechem pierworodnym humanistyki, która powstała już jako narzędzie „czyszczenia”, porządkowania, klasyfikowania i – co najważniejsze – segregowania przestrzeni społecznej (przez usuwanie z niej tego, co uznane za odpad, śmieć, brud, abiekt).

Wiedza-władza nadal dominuje w polskim dyskursie nauk humanistycznych, uznając poszczególne dyscypliny za swoją własność i starając się deprecjonować wszelkie przedsięwzięcia naukowe uderzające w jej *status quo* i ujawniające fałszywy uniwersalizm, księżycowość rzekomo zdroworozsądkowych założeń epistemologicznych i metodologicznych, uwikłanie w procedury uzasadniania oraz legitymizowania systemów dominacji (ekonomicznej, seksualnej, płciowej, nacjonalistycznej i wielu innych). Ta nowoczesna humanistyka, która rzekomo powstawała w imię wyzwolenia człowieka, w istocie odpowiada za jego zniewolenie, poddanie jego słów, myśli, pragnień, działań, a wreszcie marzeń, biopolitycznej technologii wytwarzania uległych, użytecznych ciał: produkujących, reprodukujących i konsumujących. „Człowiek” – ten uniwersalny podmiot/przedmiot nowoczesnego „zbawienia” nigdy nie istniał. Nie chodziło bowiem o wolność, sprawiedliwość, równość wszystkich, ale o utrwalanie dominacji konkretnych kategorii: zwłaszcza mężczyzn (o jednoznacznej heteroseksualnej tożsamości płciowej), białych, bogatych – uznanych za zdrowych, sprawnych i rozumnych.

Sądzymy, że niezbędne jest zdynamizowanie w Polsce humanistyki po-nowoczesnej, antypozytywistycznej, krytycznej, zaangażowanej i opowiadającej się jednoznacznie po stronie tego, co marginalne. Nowej humanistyki, która nie służy mechanizmom wzmacniania centrum (przez umieszczanie na marginesie tego, co nie-moralne, nie-normalne, nie-zdrowe, szalone), ale zbierając dotąd zdeterytorializowane dyskursy wszystkich podporządkowanych Innych, ujawnia symulacyjny charakter podziału na centrum i peryferie. Humanistyki, która jest wiedzą-oporem przeciw segregowaniu ciał i ich pragnień na te „normalne” i te „patologiczne”. Wiedzą odzyskującą dla humanistyki rozproszone, zapomniane i przemilczane doświadczenia *homini sacri* – umieszczonych na zewnątrz usankcjonowanego świata, którzy mają swoją nie-normalnością gwarantować czytelność granic normalności. Doświadczenie to pozwala bowiem w zupełnie innym świetle ujrzyć stary „wspañiały świat”, jaki od zarania nowoczesności wytwarzany jest po to, by mniejszość utrzymywała swoje przywileje kosztem cierpienia większości. Nowa humanistyka nie występuje przeciw nikomu, ona opowiada się za kimś: za tymi, którzy byli dotąd pozbawieni głosu.

Ta książka jest również postulatem, by połączyć rozproszone wysiłki nowej humanistyki, ucząc się od siebie nawzajem i wspierając. Badania: gender, queer, postkolonialne, krytyczne w socjologii, pedagogice, psychologii, antropologii i wielu innych dyscyplinach nauki oraz inne obszary badawcze przenikają się wzajemnie i łączą, ich wspólnym celem jest bowiem to, co stało się podstawowym postulatem twórców studiów kulturowych – ujawnianie mechanizmów władzy działających w naszej codzienności. Ta książka jest także zaproszeniem do rozważań: czy potrzebujemy w Polsce nowej humanistyki – krytycznej, zaangażowanej, niezależnej od uświęconych tradycji i metodologicznych dogmatów? Czy jest szansa wyjścia poza dyscypliny zamknięte w swoich rzekomo specyficznych metodologiach i pilnie strzegące swoich granic? W jaki sposób nurty nowej humanistyki mogą się przenikać, współtworząc wiedzę transdyscyplinarną, skupioną na ludzkich problemach, a nie teoretycznych, uświęconych dogmatach i ich twórcach?

Ta książka jest w końcu zaproszeniem do dyskusji o stanie polskich badań humanistycznych, ich powołaniu oraz karleniu w dobie neoliberalnego podporządkowania nauki i edukacji gospodarce, a ściślej – zyskowi. Badania nad różnego typu przejawami dominacji spychane są na pobocze, na margines nauki jako „ideologiczne”, podczas gdy w centrum lokują się naukowo-dydaktyczne przedsięwzięcia mające na celu wytwarzanie nowoczesnych cyborgów, ludzi-maszyn zaprogramowanych do bezrefleksyjnej pracy na rzecz gromadzących coraz większe bogactwa wielkich koncernów. Dlaczego mówienie o niesprawiedliwości, wyzysku ekonomicznym, dyskryminacji płciowej i seksualnej, hegemonii rasowej oraz wielu innych przejawach dominacji uznawane jest wciąż za niegodne „obiektywnego” naukowca, nawet jeśli bazuje na codziennym doświadczeniu mężczyzn i kobiet? Czy powołaniem

nowoczesnej nauki nie była służba człowiekowi i jego dobru? Jak odzyskać etos nauki zagubiony podczas wypełniania setek formularzy sylabusów, wniosków grantowych i wykazywania, jaką korzyść dane badanie przyniesie gospodarce?

Bezpośrednią inspiracją do powstania niniejszej książki była publikacja z 2006 r. *New Cultural Studies. Adventures in Theory* pod redakcją Gary'ego Halla i Clare Birchall. Redaktorzy owej książki deklarują, że dziedzictwo studiów kulturowych, zapoczątkowane w ramach tzw. szkoły birminghamskiej, jest nadal aktualne i powinno ożywiać nowe nurty badań humanistycznych. Zadeklarowali oni jednocześnie, że nowe studia kulturowe nie powinny być „szkołą”, ale nurtem obejmującym wielość stanowisk, metodologii, stylów retorycznych i obszarów badawczych. Odnowienie tradycji studiów kulturowych uznają za niezbędne wobec triumfu ekonomii neoliberalnej i powiązaną z nią władzą wielkich koncernów, czemu towarzyszy wiele negatywnych zjawisk, takich jak bezradność tradycyjnej lewicy wobec „nowej ekonomii polityki światowej”, komercjalizacja („urynkowienie”) uniwersytetów, ideologia „gospodarki opartej na wiedzy” i podporządkowanie jej badań naukowych, kult wydajności, upadek autorytetu ludzi nauki, wynajmowanych do przyklaskiwania rozmaitym „postępowym”, „rozwojowym” czy „innowacyjnym” koncepcjom itp. Wszystkie te zjawiska dotyczą także Polski, zaś rodzima myśl naukowa nie jest w stanie adekwatnie odpowiedzieć na te zagrożenia, starając się jedynie gorliwie odnaleźć w „nowym wspaniałym świecie” i deprecjonując wszelkie próby jego krytykowania.

Sądzimy, że Polsce potrzebna jest nowa humanistyka, nowe studia kulturowe, które z rozmaitych perspektyw i w ramach różnych paradygmatów ujawniać będą biopolityczne mechanizmy władzy coraz łapczywiej zagarniające nasze codzienne życie. Z tego powodu jeden z nas, Jacek Kochanowski, przeprowadził w roku akademickim 2010/2011, dzięki uprzejmości Instytutu (obecnie Wydziału) „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego oraz wsparciu jego dyrektora, prof. Piotra Wilczka, konwersatorium na temat nowej humanistyki, którego pokłosiem jest część rozdziałów zawartych w niniejszym tomie. Pozostałe zaś teksty* zostały nadesłane przez naukowców i naukowczynie, którym bliska jest idea nowej humanistyki: zaangażowanej, transdyscyplinarnej, otwartej i wsłuchanej w doświadczenie ofiar systemów dominacji. Humanistyki tak samo upolitycznionej jak humanistyka „stara”, ale po pierwsze jawnie deklarującej swoje polityczne zaangażowanie, a po drugie opowiadającej się nie po stronie dyskursów hegemonicznych oraz reprodukujących je aparatów ideologicznych państwa, ale podporządkowanych Innym.

Sądzimy, że wiedza powinna służyć wolności, a nie zniewoleniu, równości, a nie systemom segregacji, sprawiedliwości, a nie wykluczeniu i marginalizacji.

* Cytaty w tekstach z prac nieprzetłumaczonych na język polski są w przekładzie własnym autorów i autorek.